



Nr. 244

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fenigów,
w edycyem do domu 1 mk. 35 fen.
WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 24 października 1897

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 25 fen.
RĘKOPISOW się nie zwraca.

Rok 15.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Przedpłata na listopad i grudzień.

„Wielkopolanin” kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

74 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina” w Ekspedycji, przy ulicy Wodnej 15 i w agencjach za **75 fen.** na te miesiące.

„Wielkopolanin” jest zapisany w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Hauptbuch, 2-te Abth.) pod nr. t. 119.

„Wielkopolanin” dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: **„Ognisko domowe”, „Paślicznika” i „Obronę prawną.”**

„Wielkopolanin” ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Odezwa.

W kwestyi reorganizacji ustaw wyborczych i przygotowań do przyszłych wyborów uprasza Szanownych Delegatów powiatowych, ostatnim razem wybranych, o przybycie swe na walne zebranie do Grudziądza pod „Złotym Lwem” w dniu 4-go listopada r. b. o godzinie 1½ z południa.

Komitet centralny wyborczy na Prusy Zachodnie i Warmię.

F. Parczewski. L. Czarliński. A. Działowski.
Fr. Ossowski. X. dr. A. Wolszlegier.
A. Samulowski.

Niemieckie i nasze sprawy wyborcze.

Niemieccy konserwatyści i wolno-konserwatyści, partya wręcz nieprzyjaźnie nam usposobiona, są w strachu. Oni to właśnie chcieli w ostatniej sesyi sejmowej przeprowadzić ustawę, któraby była podcięciem wolności obywatelską zgromadzania się i wyrażania swobodnie myśli na zebraniach. Panowie konserwatyści i tem i różnemi innemi sprawami obrazili szerokie koła niemieckiego obywatelstwa, które teraz coraz więcej się garnie do wolnomysłnych. My tam zbyt gorącego serca dla wolnomysłnych nie mamy, bo różnimy się z nimi w zapatrywaniach na sprawy kościoła i wogóle naszej wiary, ale tę sprawiedliwość musimy wolnomysłnym oddać, że oni tak samo jak katolickie centrum częstokroć wypowiadali zdanie, że Polacy pod panowaniem pruskim powinni zażywać tych samych praw, co inni obywatele, bo przecież wraz z innymi obywatelami ponoszą ciężary. Wolnomysłni idą z nami o lepsze na wszystkich polach — możemy więc ich uważać za przeciwników, ale za przeciwników sprawiedliwszych — boć każdemu wolno walczyć o lepsze. Wolnomysłni są też dalej partyą na wskroś niemiecką — ale i tego za złe im brać nie można. My zawsze chwalimy tych, co stoją twardo przy swej narodowości — przecież my Polacy tak samo czynimy. Kto się urodził Niemcem, niech zostanie Niemcem, chyba, że mu się zwyczaj i obyczaj, zapatrywania, historia i je-

zyk innego narodu tak spodobała, że pod ich wpływem, przekształca się powoli na członka innej narodowości. Takie przekształcenie się następuje powoli i dobrowolnie — jest to w zasadzie złem i pochwałać tego nigdy nie można, ale że dzieją się takie rzeczy, więc milczeniem ich pomijać nie możemy. Samo się przez się rozumie, że Polak, którego mowa jest tak piękną, którego dzieje są tak wzniosłe, nigdy nie powinien myśleć o przechodzeniu do innego narodu, ale też nie powinien brać za złe innym, gdy Polakami nie chcą zostać, urodziwszy się Niemcami.

Otóż ci wolnomysłni, którym gospodarka konserwatystów kością w gardle stanęła, wyraźnie zaznaczyli, że prędzej poprą przy wyborach Polaka, aniżeli konserwatystę. Na tę wieść padł strach na konserwatystów i teraz nagle zaczynają się konserwatyści przymilać wolnomysłnym — nałżywszy ich przedtem do woli za to, że nie posługują się w wypieraniu Polaków takimi sposobami, jak oni. Przymilają się oni teraz wolnomysłnym i proponują już w pewnej gazecie sojusz z wolnomysłnymi. Nie wiemy, jak tam wolnomysłni postąpią — ale zbyt ufnie nie mają oni do sojusza z konserwatystami. My się oczywiście nie mamy przyczyny mieszać do ich spraw, niechaj tam Niemcy się ukłajają między sobą. — Widać jednak z tego, że prawdziwym jest zdanie „Jak bieda to do żyda”. Kto wie, czy panowie konserwatyści nie zastósują przysłówia tego w praktyce, przed wyborami będą się kłaniać wolnomysłnym, a gdy swoje przeprowadzą, przestaną ich znać.

Z tych rozmaitych głosów niemieckich widać jednak, że gotuje się walna bitwa przeciw nam i że nam trzeba będzie stanąć ławą, aby wyjść z wyborczych zapasów zwycięsko. Ławą zaś stanąć możemy tylko wtedy, gdy wygładzimy pomiędzy sobą niektóre nierówności, które wcale nie są tak wielkie jak tam nieraz w gazetach piszą. Mamy pod nogami wspólną podstawę — to jest wiarę i narodowość — mamy nawet wszyscy wspólne dążenia, bo wszyscy chcemy dobra naszego ludu, naszego mieszczaństwa, naszego ziemiaństwa, naszej inteligencji i naszego duchowieństwa — czyli jednym słowem wszyscy pragniemy dobra narodu.

Jest tylko różnica w drogach, aie i ta różnica jest tylko pozorna — wszyscy przecież wiemy, że do utrzymania bytu narodowego potrzeba potrzeby miłości i przywiązania do języka i do wiary, dalej, że potrzeba pilności w pracy, oszczędności w życiu, rozumu w rządzeniu tem, co się ma, aby puszczając po ojcach odziedziczoną utrzymać i ile możliwości pomnożyć. Pokażcie mi człowieka, któryby mógł sumiennie jako Polak inne wygłosić zasady? Dotąd jest droga na której kroczymy, równa — ale powiadają niektórzy, że ludowi trzeba dać wyłączenie wszystkie prawa.

Tu się o tyle nie zgadzamy ze sobą, że są tacy, co mówią, a do tych i my należymy — nie trzeba dawać wszystkich praw ludowi jedynie, bo prze-

cież są też inne stany, także Polacy, więc trzeba pod każdym względem rozdawać prawa równo.

Zdaje nam się, że nasza zasada jest lepsza, a jeżeli tą zasadą przejmie się cały naród, to różnice jakie nas oddzielały, same z siebie znikną. Że my wszyscy bez różnicy pracujemy dla ludu — bo on naszą siłą i przyszłością — o tem nikt wątpić nie może — bo właśnie ci, którym zarzucają, że nic nie czynią dla ludu, rzeczywiście go stworzyli. Cożbyśmy znaczyli bez oświaty? A któż się najwięcej stara o to, aby synowie ludu wychodzili na duchownych, na lekarzy, na prawników, wogóle na ludzi wykształconych, światłych i rozumnych, abyśmy z nich mieli filary trzymające nasz byt. Do tego najczęściej ci się przyczyniają, którym zarzucają, że nic dla ludu nie czynią.

Prawda, że nie dzieje się tyle, ileby się chciało czynić, ale to nie ich wina, tylko stosunków, w których żyjemy.

Widzimy więc z tego, że nikt nie ma prawa nazywać się jedynym przyjacielem ludu, bo my wszyscy nimi jesteśmy.

Rzeczywiście więc przy dobrej woli i cichej pracy około wygładzania nieznacznych różnic możemy iść ławą przy wyborach i mieć to przekonanie, że każdy poseł przez nas na wiecach przyjęty i przez władze wyborcze zatwierdzony spełni swój obowiązek.

† Śp. X. Ludwik Ziętkiewicz.

„Kurier Poznański” pamięci zmarłego poświęca następujące wspomnienie:

Z ciężkiem i zboląłem sercem przychodzi nam dzisiaj zapisać w naszej kronice żałobnej imię jednego z najzaczniejszych i najdzielniejszych kapłanów w dzielnicy naszej. Dziś rano zasnął w Panu po długich cierpieniach X. dziekan Ludwik Ziętkiewicz, proboszcz w Łabiszynie. Nie dla tego żał nasz tak wielki, — iż w Zmarłym traci pismo nasze najserdeczniejszego przyjaciela, lecz dla tego, iż Kościołowi naszemu w Księstwie ubywa tak gorliwy pracownik, tak niestrudzony pasterz swych owieczek, który nigdy nie szukał i nie widział siebie, lecz zawsze i wszędzie stawiał w pierwszym rzędzie dobro Kościoła i dusz swej pieczy powierzonych.

S. p. X. Ludwik był przez czas pewien wikaryuszem w Trzemesznie właśnie w czasie w którym dzisiejszy nasz Najprzew. X. Arcypasterz był uczniem trzemeszńskiego gimnazjum i w tedy zawiązał się pomiędzy nauczycielem a uczniem stosunek przyjaźni, który przetrwał też do ostatniej chwili.

W czasie walki kulturalnej Zmarły posłował pewien czas do Sejmu pruskiego i złożył dowody prawdziwego talentu i wytrwałej pracy w obronie powierzonej mu sprawy.

Długie lata spędził jako proboszcz i dziekan dekanatu obornickiego w Objezierzu, — a z dziedzicem Objezierza, s. p. prezesem Hipolitem Turno i całym jego domem łączyła go szczerza i serdeczna przyjaźń. Po śmierci starszego swego brata, s. p. Stanisława Ziętkiewi-

cza, proboszcza łabiszyńskiego przeniósł się z Obiezierza na probostwo łabiszyńskie i rozpoczął tutaj bardzo energiczną działalność duszpasterską, pracował mianowicie bardzo skutecznie za pomocą ambony i konfesyonału, a jego gorliwość i wytrwałość w pracy oraz niezwykła łodycz w obejściu jednemu mu serca wszystkich, wielkich i małych, tak iż nie była prawie nikogo nie tylko w parafii, ale i w dalszej okolicy, coby czuł jakąkolwiek niechęć do niego. Niestety wkrótce przyszły cierpienia fizyczne, bardzo bolesne, które kilkakrotnie zaznaczały się bardzo dotkliwie i zmusiły Niebożczyka do coraz częstszego szukania poratowania zdrowia u wód zagranicznych. Mimo to zrywał się zawsze na nowo do pracy, aż nareszcie nadeszła przewidywana przez jego najbliższych z taką obawą katastrofa.

Niech Pan Bóg tej zacnej i na wskroś pięknej duszy da wieczne odpoczywanie a jego najbliższych pocieszy w ciężkim smutku i boleści.

Ś. p. X. Ziętkiewicz pochodził z rodziny, która niezwykle liczny zastęp kapłanów dostarczyła Kościołowi wielkopolskiemu, że wspomnę tylko śp. XX. Stanisława i Walent. Ziętkiewiczów, dalej X. prałata Chotkowskiego, dzisiejszego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej, siostrzeńca zmarłego, dalej X. proboszcza Zygmunta i dr. Włodzimierza Sypniewskich.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Dzienniki niemieckie zajmują się dziś sprawą udzielania dyet posłom do parlamentu. Twierdzą one, że książę kanclerz Hohenlohe był zwolennikiem tego projektu, i że sprawa rozbiła się o opór innych osób.

— W Bawarii zaczynają niektóre pisma występować przeciwko Prusom.

Sprawy wschodnie. Grecja i Turcja chcą urządzić mocarstwom małą niespodziankę szybkim zawarciem pokoju.

Francja. Szczególnym złudzeniom oddają się przeciwnicy rzeczypospolitej we Francji. Spodziewają się oni na prawdę, że w przyszłych wyborach, które odbędą się na wiosnę 1898 roku, osiągną większość i będą mogli w drodze legalnej przywrócić monarchię. Rozpoczynając się obecnie sesja parlamentarna dodała widocznie silnego bodźca do walki, gdyż wszystkie prawie dzienniki monarchiczne, jakby na dane hasło, wzywają zwolenników monarchii do stanowczego natarcia na rzeczpospolitą, którą nazywają wręcz rządem rewolucyjnym. W tej walce dziennikarskiej przoduje „Gazette de France” i „Vérité”, występujące z całą bezwzględnością przeciw rzeczpospolitej i ministerstwu Méline’a. O wiele powściągliwiej piszą inne gazety, ale i te pisma czynią znaczne zarzuty rzeczpospolitej. Zarzucają one rządowi republikań-

skiemu, że przyczynił się do upadku przemysłu francuskiego i gospodarką swą podkopał równowagę skarbowości. Niektórzy ze zwolenników królestwa twierdzą, że przyszłe wybory utworzą drogę do odbudowania tronu królewskiego. — Od siebie dodajemy, że zarzuty czynione rządowi rzeczpospolitej francuskiej są słuszne; niewiara, zepsucie, oszustwa toczą piękną Francją — niszcząc ducha narodu i trwoniąc jej bogactwa. — Sądząc z energicznych odezw zwolennicy królestwa gotują się na sprężystą kampanię wyborczą.

Rosya. Do pism niemieckich donoszą z Petersburga, że w tych dniach ma się tam odbyć proces o sprzedaż tajemnic wojskowych do Austrii. Na stosunek polityczny pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyą proces zapewne nie wywrze żadnego ujemnego wpływu, zwłaszcza, że ambasada austro-węgierska w Petersburgu nie miała żadnego związku z całą tą sprawą i władze rosyjskie również nie czynią ambasadzie żadnych zarzutów. Zapewne władze rosyjskie chcą naśladować Austrię, która zachowała się bardzo taktownie wobec niedawnego procesu, jaki toczył się w Wiedniu o zdradzenie Rosji tajemnic austriackich. Austrija była o tyle delikatniejszą jeszcze, że nazwiska Rosyi w toku śledztwa i procesu nie wymieniono. Istota sprawy petersburskiej polega na tem, że pewien rosyjski urzędnik i jego córka za pośrednictwem żydów sprzedawali do Austrii papiery, zawierające tajemnice wojskowe, w procesie zamieszanych jest trzech oficerów załogi petersburskiej i dwóch pisarzy. Wszyscy oni są uwięzieni i będą współoskarżonymi w procesie.

Austrija. Deputowany Türk dał Austrii nazwę „Ostmark” i przytoczył, że zmarły niemiecki cesarz radził cesarzowi Franciszkowi Józefowi, aby Niemców nie zamieniał na uciemiężonych. Niemcy Austrii są przedmurzem przeciwko Słowiańszczyźnie, która coraz groźniej się rozpościera. — Niemcy tak gadają, jak im potrzeba, raz nazywają Słowian stworzeniami niższego rzędu, a drugi raz znowu okrutny strach mają przed nimi. Przecież stworzenie wyższego rzędu nie powinno się obawiać stworzenia niższego rzędu!

Anglia. Z Indyi donoszą, że po stronie angielskiej padło przy szturmie na wzgórze Dargai 6 oficerów i 100 żołnierzy.

Hiszpania. Stosunki pomiędzy rządem hiszpańskim, a Ameryką znowu się zaostrzyły.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Krawców w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. po południu o godzinie 4 w lokalu p. Kuplerskiego, ulica Wrocławska 18. Na porządku obrad ważne sprawy. Liczne przybycie członków pożądane. — Zarazem zawiadamia się, iż książki z biblioteki Towarzystwa naszego będą wydawane regularnie w każdą niedzielę po południu o godzinie pół 2 do godz. 3, w lokalu p. I. Chojnackiego, Wielkie Garbary nr. 45. Szanowni członkowie zechcą jak najliczniej z biblioteki Towarzystwa korzystać.

Zarząd.

* Nadzwyczajne walne zebranie Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m. wieczorem o godzinie 8 i pół w lokalu p. Kuplerskiego, ulica Wrocławska 18. Na porządku obrad wykład. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Terminatorów pod wezw. św. Aiojzego odbędzie się w niedzielę, dnia 24 października r. b. o godzinie 5 po południu. O liczny udział uprasza Zarząd.

* Zwyczajne zebranie Tow. „Jedność” pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie pół do 4 po południu w lokalu pana Szymańskiego, St. Rynek, wehód z ulicy Butelskiej I piętro. Liczny udział członków pożądany. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* „Jutrzenka”, Tow. wstrzemięźliwości, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. zwyczajne zebranie o godzinie 7 wieczorem na salce kościoła Dominikańskiego. Na porządku obrad wykład. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* Szanownym członkom cechu szewskiego w Poznaniu podaje się do wiadomości, iż doroczna wotywa w dniu św. Patronów Krystina i Krystiniana odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godz. 10 w kościele farnym, na którą zaprasza Zarząd.

* Jeżyce. Czwierćroczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jeżycach odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie wpół do 9-tej wieczorem w lokalu Towarzystwa u p. K. Wendlanda. Na porządku obrad: sprawozdanie rewizorów kasy i biblioteki, oraz inne sprawy. Goście mile widziani. Szanownych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 23 października.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* Na „Chleb św. Antoniego” nadeszli: Anastazy Jeske ze Sokolnik 1 mk., Pawłowski z Mieściska 3 mk.

* Dla zasadzonych w sprawie Grüttera nadesłał X. W. z B. 40 fen. — Razem złożono dotychczas 17,40 mk. O dalsze składki prosimy.

* Na kościół w Jeżycach nadesłała p. Eleonora Wojciechowska 1 mk.

* Z teatru. W sobotę na „Gąsienicach” teatr będzie niezawodnie zapelniony widzami od parteru do galeryi — autor bowiem w komedyi swojej porusza i rozwiewuje problemat życiowy ogólny i nieprzeżyty, a mianowicie: jaką powinna być żona i matka. Też sztuki zdają się być słowa: „kobieta dopiero pod tchnieniem miłości budzi się do życia i przemienia się w doskonałego moralnie motyla, przedtem jest... gąsienicą.” I mimo tak poważnej kwestyi, komedya jest bardzo wesoła i trzymana przeważnie w lekkim tonie tak, że nie znudzi nikogo moralizatorstwem. Dodajemy jeszcze, że na tę sztukę mogą przyjść wszyscy rodzice z pannami na wydaniu, a nawet podlotkami.

* Z teatru. Dziś w sobotę, dnia 23 b. m.: „Gąsienice”, komedya w 4 aktach przez A. Konara. — W niedzielę, dnia 24 b. m.: „Gąsienice”, komedya w 4 aktach przez A. Konara.

* Poznań. (Urząd stanu cywilnego dnia 22 bm.) Śluby: Robotnik Kawecki z wd. Fr. Włodarczak. Urzędnik asekuracyj Ad. Tomaszewski z Anielą Leszner. Syna: Rob. Mich. Wawrzyniak. Córka: Robotnik J. Brzóska. Umarli: Wdowa Anna Repnak 40 l. Woźnica Piotr Nowak 40 l.

5

Z tajemnic pustyni.

Według zapisków podróżnika ułożył W. Ł...

(Ciąg dalszy.)

— Nazwa twoja dłuższa, jak powitanie. Wasz prorok, Mahomet Ibn Abdallah el Hatschemy mówił: Bądźcie grzecznymi nawet dla niewiernych i wrogów, aby was szanowali. — Pamiętaj to sobie! Jesteś z plemienia Tuaregów?

— Jestem Tuaregiem i Imorszahem!

— Z jakiego szczepu?

— Hedżan-bej — dusiciel karawan, nie pozwala swym wojownikom wymieniać szczepu.

O mało nie zadrzałem. A więc Rénald był jeńcem osławionego Hedżan Beja! Była to wiadomość bardzo niepomyślna. Słyszałem już od dawna o tym zuchwałym rabusiu pustynnym, który był postrachem wszystkich karawan. Nikt nie umiał właściwie powiedzieć, do jakiego szczepu należy. Całą wielką pustynię uważał za swą własność. Raz tu się pokazał, to znów tam i ginął tajemniczo; lecz wszędzie zostawiał za sobą śmierć i spustoszenie. Musiał on mieć tajne kryjówki na całej przestrzeni Sahary; musiał mieć wszędzie swych agentów, donoszących mu o drogach, które miały iść Kaffile (karawany handlowe). Ale osoba jego była otoczona taką tajemnicą, że nikt nie umiał nic pewnego o nim donieść. Uważałem za najodpowiedniejsze udawać wobec jego wysłannika, jakobym nigdy nie był jeszcze słyszał owego nazwiska.

— Hedżan-bej? Cóż to za jeden?

— Nie znasz dusiciela karawan? Czyż ucho twoje głuche, że nie słyszało jeszcze nic o nim? On jest panem pustyni, straszliwym w gniewie, okropnym w zaciętości i niezwalczonym w boju. Młody niewierny jest jego jeńcem.

Rozśmiałem się głośno, chociaż nie wesoło mi było na duszy.

— On niezwalczony w boju? Pewno boryka się z hyeną i nędznym szakalem! Żaden chrześcianin nie lęka się ani jego, ani jego gumy (szczep rabusiów). Dla czego nie wyda jeńca? Czyż nie otrzymał okupu dwukrotnie?

— Pustynia jest wielka, a Hedżan bej ma dużo mężów, którzy potrzebują szat i broni i namiotów.

— A więc dusiciel karawan jest nędznym kłamcą i oszustem. Serce jego nie wie, co prawda, a język jego głosi obłudę; on jest dwujęzyczny, jak żmija, której z pogardą ścieramy głowę. Jakież masz polecenie?

— Daj nam burnusów i trzewików, broni i prochów, grotów do lanc i sukna na namioty.

— Otrzymaliście już dwa razy podarunki. Ani szmatki sukna nie dostaniecie i ani ziarenka prochu. — A więc jeniec zginie!

— Hedżan-bej i tak go nie wyda, choćby otrzymał, czego żąda.

— Obdarzy go wolnością, jeżeli otrzyma żądane dary.

— Ile żąda?

— Tyle, ile już dostał.

— To bardzo wiele. Czy ty masz zabrać towary?

— Nie. Przyślijcie mu je tak, jak dawniej.

— Dokąd?

— Do Bab-el Ghudu!

Było to owo miejsce, na które mię mój przyjaciel, Emery, zamówił. Przypydkiem to było, czyli też wiedział, że rabuś tam przybędzie?

— Czy zastaniemy jeńca na miejscu i otrzymamy go w zamian za towary?

— Tak.

— Mówisz prawdę?

— Ja nie kłamię!

— Mówiłeś dwa razy już: „Tak” — a skłamałeś obydwa razy. Przyślijnij!

— Przyśięgam!

— Na prochy twojego ojca?

— Na... prochy mego... ojca! — wymówił Tuareg nie bez wahania!

— I przy brodzie proroka?

Zaambarasował się jeszcze więcej.

— Przysięgłem już, to powinno ci wystarczyć.

— Przysięgłeś na prochy twojego ojca, które nie więcej warte od ciebie. Za was obudwóch ani si-sza (robaczywy daktyl) nie dam, a przysięga taka i niucha tabaki nie warta. Czy przysiędziesz na brode proroka?

— Nie.

— A więc słowa twoje są kłamstwem i obłudą, i nie ujrzyś już gwiazd pustyni.

Oko jego zabłysło.

— Wiedz, niewierny, że dusza jeńca pójdzie do gehenny, (piekła), jeżeli nie wróci do Hedżan-beja. Przysięgam na brode proroka, który umie bronić swych wyznawców.

— Najpierw jednak ty zginiesz, a potem Hedżan bej i cały jego Gum. Klnę się na naszego Zbawiciela, którego wy nazywacie Iza Ben Maryam (Jezus syn Maryi) i który potężniejszy jest, niż Mahomet; bo przecież sami mówicie, że przybędzie on na świat, aby sądzić wszystkie stwory ziemskie, żywe i umarłe.

Podrzucił głowę w górę i palcami przeczesał brode w górę, co u beduinów jest oznaką najwyższej pogardy.

— Przyślecie wszystko, czego żądamy. Byłem u was dwa razy, i nie odważyliście się tknąć posłańca Hedżan-beja, i dziś tego nie uczynicie. Sto takich, jak ty, go nie zwyciężą, a tysiąc takich, jak ty, nie zwyciężą jego gumy, boś ty — gjaur!

Poskoczyłem do niego z pięścią groźnie w górę podniesioną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

* Poznań. Na zebraniu Rady miejskiej zapytywał Radny p. Kirsten Magistratu, jak się ma sprawa odnowienia starego ratusza? Sprawa ta wlecie się od lat kilku. Radca budowniczy miejski p. Grüder oświadczył, że ministerstwo przedłożyło projekt w obszernych rozmiarach, ale rząd zawarował sobie subwencję pieniężną. Magistrat także utworzył projekt i niezadługo go przedłożył Radzie miejskiej. Radny p. Jaekel oświadczył, że rozmawiał w tej sprawie z ministrem i ten mówił, że oczekuje od Magistratu wniosku celem udzielenia subwencji. Pan Jaekel mówił, że o tem wyrażeniu się ministra rozmawiał z p. nadburmistrzem, i tego teraz nie może pojąć, że p. minister miałby cofnąć dane słowo, a żądać poniesienia kosztów od miasta. Pan Grüder mówi, że nie twierdził, jakoby minister nie dać nie chciał, tylko, że żąda nasamprzód projektu i kosztorysu od miasta, a potem się zdecyduje, czy udzieli subwencji, czy jej nie udzieli. Sprawa ta zatem w zawieszeniu.

* Poznań. Towarzystwo Zjednoczonych Krawców założyło w dolnym lokalu pałacu hr. Zamoy-skich wielki skład gotowych ubiorów męskich w doborze jak największym, od najtańszych do najdroższych. Bardzo dobre zimowe paletoty można kupić tam już po 18 mk. Tak samo i na miarę można zamówić sobie ubiory z materiału gotowego do wyboru na miejscu. Ceny są bardzo tanie, robota dobra i z tego powodu możemy sumiennie składać ten polecieć.

* Poznań. Przy kościele św. Jana za bramą Warszawską sprzedaną będzie dnia 26 bm. o godzinie 2 po południu stara plebania na miejscu przez licytację. O warunkach dowiedzieć się można u X. Proboszcza.

* Wielka tolerancja! »Schl. Ztg.« pisze co następuje: »Ponieważ ewangelicki kościół w Rychbachu ma być odnowiony, a drugiego kościoła ewangelickiego w mieście nie ma, przeto udali się tamtejsi ewangelicy z prośbą do X. kardynała Kop-pa, aby pozwolił podczas odnawiania kościoła ewangelickiego nabożeństwo odprawiać w katolickim kościele klasztornym. X. kardynał pozwolił na to. Przez cały rok 1898 będą ewangelicy za pozwoleniem biskupa wrocławskiego używali katolickiego kościoła do nabożeństw swoich, bo tak długo potrwają roboty nad odnowieniem ich własnego kościoła. Odnawiają go zaś dla tego, aby w nim za rok obchodzić jak najuroczyściej setną rocznicę, jak ów kościół ewangelicki został wybudowany.« — Na Górnym Śląsku daje się coraz więcej uczuć brak robotników, zwłaszcza, że wielka ich liczba ustawicznie wychodzi za pracę w głąb Niemiec.

* X. Stojalowski. Ze niespokojny ten duch skłaniał się jeszcze niedawno ku socjalizmowi, to wiadomo każdemu, kto śledził przebieg ostatnich wyborów w Galicyi. Ze jednak otwarcie się zdeklarował na rzecz czerwonej międzynarodówki, o tem dowiadujemy się dopiero teraz od socjalistycznego pisma Daszyńskiego, który pragnąc skompromitować »nawróconego« obecnie sprzymierzeńca swego, ogłasza w socjalistycznym organie »Prawo Ludu« następującą oryginalną list jego: »Buda-peszt, 5 stycznia 1897. Pan Ignacy Daszyński, Kraków, Gołębia. Łaskawy Panie i Towarzyszu! Pismo moje: »Wieniec« i »Pszczółka«, oraz drukarnia w Czaczcy oddaje niniejszem partii socjalno-demokratycznej w tym jednym warunkiem, aby pisano tak, jak się Pan wyraziłeś w »Pogadance o religii« w kalendarzu na rok 1897 i tak jak »Prawo Ludu« redagowano w pierwszych trzech numerach. — Od partii socjalno-demokratycznej dzieli mnie tylko Ewangelia, bo wspólności ziemi i środków produkcji żądam, a na »Pogadankę o religii« zgoda. — Weźcie wszystko i użyjcie na dobro ludu! Czy będę członkiem partii, nie wiem, socjalnym-demokratą jestem X. Stojalowski.«

* Swarzędz. Na co właściwie istnieją dozory szkolne, których członkowie mają zarządzać zewnętrznym układem szkół, kiedy władza ma je respektować. Oto przypadek zaszedł w Swarzędzu. Dozor szkolny zaprotestował jednomyślnie przeciwko potwierdzeniu nauczycielki panny Wojtaske ze Śląska przybyłej, a rejenca posadę tę jej przyznał.

* Opalenica. Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów grodzkiego i nowotomyskiego odbyło się 17 b. m. w Opalenicy na sali hotelu du Nord. Niestrudzony pan Patron zaszczylił zebranie swoją obecnością. X. proboszcz Gustowski, prezes Kółka opalenickiego, zagaiwszy zebranie, oddaje przewodnictwem w ręce p. Patrona. Tenże wyraziwszy swe zadowolenie z powodu wielkiego udziału członków i gości i ukonstytuował się, udzielił głosu gospodarzowi Łączkowskiemu, który wygłosił odczyt: »O chowie i pasieniu bydła rogatego.« Dobrze chowane i podług racjonalnych zasad żywienia inwentarz przyczynia się znacznie do pomnożenia dochodu z gospodarstwa. Włóścianie powinni przeto szczególną pieczołowitością i troskliwością otaczać swą oborę, jako jedną z najintraatniejszych gałęzi gospodarstwa. Każdy z trzech kierunków, wychów na mleko, tuczą lub pociąg, wymaga od rolnika znajomości rzeczy w podawaniu odpowiedniej karmy. Od treściwej bowiem i obfitej paszy zależy dobry stan inwentarza, a jej zapas gromadzą rośliny po sobie z pola ustępujące. Pan Patron zwracał włościanom uwagę, w jaki sposób o dostateczny zapas paszy starać się powinni, kładąc przykład na dołowanie kukurydzy przychodzącej w pomoc rolnikowi przez czerwiec, lipiec i sierpień, w których to miesiącach brak paszy uczuwać się daje. Następnie odczytał p. Grabski z Kunowa broszurę: »O uprawie pod jarzyny i okopowiny.« Autor jej pan Zwierzycki opisuje uprawę pod różne jarzyny, jak groch, jęczmień, owies etc. i okopowiny mianowicie cukrowe buraki i kartofle. W dyskusji nad odczytem zabrawszy głos p. Stefan Gintrowicz, omawiał uprawę pod rośliny strączkowe, mianowicie pod groch. Mówca gani bezpośrednio zasillanie ziemi pod groch obornikiem, jak to się często z ujmą dla okopowin dzieje. W jaki sposób wyrzuca się bowiem niepotrzebnie bardzo cenny składnik, t. j. azot, który rośliny strączkowe ściągają z powietrza. Nadto w grochu na

świeżo mierzwionej ziemi tem bujniej rozwiela się chwasty, tak że często zupełną zagładę tej rośliny powodują. Natomiast polecał pod groch tomasówkę, sianie drylownikiem i obdziananie. Na wywody p. Gintrowicza wszyscy uczestnicy zebrania godzili się jednomyślnie. Przy sprawdzeniu liczby przybyłych na zebranie członków wykazało się, że każde Kółko mniejszą lub większą liczbą było reprezentowane. Najliczniej opalenickie, dakowskie i michorzewskie. W sprawie »Korzystania z kredytu« upominał p. Patron włościan, aby ostrożność zachowywali przed wyzyskiem ludzi nierzetelnych i nie ulegali namowom powodującym dla nich materyalną stratę. Poczem gospodarz Kalek z Michorzewa wygłosił odczyt »O burakach cukrowych«. Treściwie i jędrnie, choć krótko napisany, zyskał ogólne uznanie. W dyskusji referowali p. Gintrowicz i X. prob. Gustowski, jakie zrobili doświadczenia przy plantacji cukrowych buraków. W końcu informował p. Sokołowski z Daków Mokrych o właściwościach najrozsądniejszych gatunków kartofli, polecając rozmaite z nich jako najodpowiedniejsze na różne gatunki ziemi. Poczem czi-gody Patron podziękowawszy prezesom za prawidłowe prowadzenie Kółek, zamknął posiedzenie.

* Tapiewo. W cukrowni czterech robotników naprawiało kociel, wtem zaczął kipieć sok cukrzany i masa ta gorąca ich oblała; dwóch poparzonych umarło, a dwaj pozostali ciężką złożeń chorobą.

* Lipsk. Razem z francuskim żeglarzem powietrznym wsiadło do balonu 8 osób we wtorek w Lipsku. Balon poniósł ich zrazu aż nad Wilno, a potem znów z powrotem, tak, iż w środę rano spuścili się pod Opolem, na Śląsku, na ziemię szczęśliwie.

* Z pod Lidzbarka. Niedawno temu wydano z Lidzbarka Feliksa Bronisza z całą rodziną drogą na toruń-Warszawę do powiatu mławskiego. Podróż trwała 3 tygodnie. Lidzbark pozbył się jednego Polaka, który jako spokojny człowiek, mistrz szewski w pocie czoła pracował na kawałek codziennego chleba, i Vaterland uratowany. Lecz większy Pan Bóg niż p. Rymza bo oto pewien niemiecki obywatel kręcił się na wszystkie strony za ludźmi do wybierania cukrowki i ziemniaków i ofiaruje prócz jadła niebywale ceny za robotę, a dostać ich nie może. Posłał agenta do Królestwa, lecz agent wrócił, nie nie wskórawszy i nikogo nie zwerbował. Polecamy temu panu, aby się udał do starego Bismarcka po radę, może on mu dopomocze. Ale niech się śpieszy, żeby mrozy i śniegi nie zniszczyły mu jego nadziei.

* Świecie. Na zebraniu członków Tow. gimnastycznego »Sokół« w Świecie przybył wachmistrz Erlat i gdy odczytano powiastkę napisaną przez Anielę Milewską pod tytułem: »Jarmark na św. Dominika w Gdańsku«, rozwiązał takowe. Kiedy żądano powodu do tego rozwiązania, miał powiedzieć: »nie wolno czytać historii miłosnej w obecności młodszych osób!« Celem objaśnienia dodajemy, że na zebraniu byli sami dorośli młodzieńcy — a w historii tej nie ma nic niemoralnego, jak w ogóle wszystko cokolwiek napisała zmarła w roku bieżącym Anielę Milewska. Do tego stopnia doszło już, że policja pod tak błahemi pozorami rozwiązuje zebrania! Ten i tym podobne kroki policji przyczynia się do tego, że przy przyszłych wyborach obywatele starać się będą o obór posłów wolnomyślnych, bo i Niemcom nie podoba się już teraz coraz większe wtrącanie się władz do spraw obywatelskich.

* Andrychówce (Heyersdorf) pod Wschową. W domu Patetzolda, który z żoną był zajęty robotą w polu, wszczął się ogień i od dymu uduśliło się dwoje małych dzieci zamkniętych w izbie.

* Nowe. (Neuenburg). Landrata powiatu świeckiego, tajnego radcę dr. Gerlicha skazał sąd na 50 marek kary pieniężnej za obrazę obywatela Ohma. W czasie wyborów okazało się, że 25 żydów głosowało na kandydata Polaka pana Jaworskiego. Kiedy landrat potem niezadługo przybył do Nowego i członek magistratu pan Ohm go powitał, odezwał się dr. Gerlich do niego: »panu rękę nie podam, bo jesteś lajdakiem (Lump)!« Za tę obrazę skazał Sąd dr. Gerlicha na powyższą łagodną karę. Pan dr. Gerlich znany jest z posiedzeń sejmowych (jest bowiem także posłem) z ciętych mów przeciwko Polakom — nad którymi wypadałoby mu być »ojcem powiatu«, boć landrat niezem innem być nie powinien.

* Zuchwałę rabunki. Czytamy w »Gazecie warszawskiej«: W nocy z dnia 4 na 5 bm. w osadzie Dobra, w pow. Radzyńskim, dokonano zuchwałego rabunku w domostwie pewnego żyda. Złodzieje wyłamały okno i przedostawszy się do wnętrza domu, zabrali z mieszkania różne przedmioty, ocenione na 500 rubli. Poszkodowany zawiadomił o świecie strażnika Puchalskiego, i ten puścił się natychmiast konno za złodziejami, których ślady doprowadziły go do folwarku Mińsk, w pow. Nowomińskim i tu znikły. Puchalski doniósł zaraz o wszystkim strażu ziemskiej w Nowo Mińsku i niezwłocznie 12 strażaków z naczelnikiem rozpoczęło obławę. Na początek otoczyła straż karczmę »Florenca« za Nowo-Mińskiem. Zaledwie to spostrzeżono w karczmie, ósmiu ludzi wybiegło z karczmy i poczęło uciekać w różne strony. Straż puściła w pogoń i zdołała osaczyć pięciu. Byli to złodzieje pobytowi: Józef Antosiewicz z Warszawy, Jan Kozłowski z pod Nowo-Mińska, Teodor Kowalewski, b. strażnik ziemski w powiecie radzyńskim, żona jego i 17-letni wychowanek. — Obszczeni dobyli teraz nożów, grożąc, że trupem padnie, kto się przybliży. Zdołano mimeto ich skrepić i odstawić do Nowo-Mińska, skąd okutych w kajdany, odesłano pod konwojem do Rudzienia, gdzie zamknięto ich w areszcie. Nazajutrz 6 października, wszyscy złodzieje, z wyjątkiem Kowalewskiego, zamkniętą w innej izbie, rozdali kajdany, wyłamały kratę żelazną i część ściany w areszcie gminnym, i na piecu w areszcie wypisali następujące słowa: »Do widzenia! Dziękujemy za chleb i komorę, wyjeżdżamy do Brazylii.« Następnie wszyscy uciekli. Do tej pory na ślad ich nie natrafiono.

* W Krakowie osłona drewniana, w kształcie budy, osłaniająca pomnik Mickiewicza, będący w wy-

konaniu, o mało co nie stała się pastwą płomieni. Przechodnie spostrzegli dym, a potem niezadługo mały płomień; zaalarmowano straż pożarną, odrąbano deskę u dołu i przekonano się, że ogień był podłożony. U stóp pomnika, tuż pod orlem zrywającym się do lotu, obok grupy »Polska«, znalaziono nagromadzoną słomę, siano, papiery rozmaite częścią już zwęglone, częścią nadpalone; nieznany sprawca włożył je tam widocznie w nocy, a w południe, zbliżywszy się niespostrzeżenie, wrzucił zapalnik. W czasie gdy straż ogniowa ratowała oszaleńców, zebrane masy ciekawych wyrażały głośno niechęć do komitetu. Po ugaszeniu ognia, pozostał około pomnika strażak przy wyrąbanym otworze, a coraz nowe gromadziły się tłumy, nie szczędząc różnych uwag. Przez otwór, z powodu wyrąbanych desek powstały, można dostrzedz, iż ogień nie wyrządził pomnikowi żadnej szkody, osmolił tylko cokolwiek orla, postać Polski i frontową część pomnika, a którego szczycie stoi figura Mickiewicza pierwotnego modelowania.

* Kalendarz. Niedziela 24 października: Rafała arch. Wschód słońca o godz. 6 minut 44, zachód o godzinie 4 minut 44.

Poniedziałek 25 października: Kryspina m.

OBRONA PRAWNA

* Abonento i »Wielkopolanina« pod literami J. S. odpowiadamy: Jeżeli pomieszkanie najęte było nie na dłuższy czas, jak tylko na miesiąc, to wypowiedzenie dozwolone jest do 15 i nastąpić może nie tylko 15 do południa, lecz nawet w ciągu całego dnia; wtenczas wolno lokatorowi wyprowadzić się następnego miesiąca w pierwszym dniu. Za należące się komorne wolno gospodarzowi zatrzymać sprzęty domowe, lecz tylko o tyle, o ile one lokatorowi nie są potrzebne.

* Panu D. M. z pod Ż. odpowiadamy: Czy Pan o obrazę nauczyciela na karę skazany lub uwolniony bądź, zależy będzie od zeznania świadków i od zeznania nauczyciela samego. Jak wysoka karę sąd Panu nałoży w razie, jeżeli Pan zostanie uznany za winnego, tego osądzić nie możemy. W każdym razie radzimy Panu przybrać sobie obrońcę. Dzieci Pańskie świadczyć nie potrzebują.

* Panu J. B. w S. odpowiadamy: Nie rozumiemy, o jakiej pracy Pan mówisz. W święta niedziele nie można wprawdzie zmuszać ucznia do szycia bótów, kucia żelaza itp., lecz do nieznacznych posług, posyłek etc. naszym zdaniem i w święta ucznia używać wolno.

* Panu Jan. M. w Śle. odpowiadamy: Rentę inwalidztwa jako żołnierz otrzymać można tylko, jeżeli w czasie służby wojskowej się okaleczył i inwalidztwo przez lekarza wojskowego stwierdzone zostaje. Sprawa przejść musi wszystkie instancje wojskowe i gdy nie pomyślnie wypadnie, wypada wnieść w 6 miesiącach skargę do sądu. Kto w ostatniej wojnie okaleczał, dla tego już prawo przepadło.

* Panu Kaźm. Giz. w Otr. kośc. odpowiadamy: Sprawa co do kupionego przez Pana ogrodu jest tak niejasno przedstawiona, że żadną miarą skombinować nie możemy, jak się rzecz ma, i dla tego żadnej skutecznej rady udzielić nie jesteśmy w stanie. Prosimy o jaśniejsze przedstawienie sprawy.

* Panu I. P. z T. odpowiadamy: Przez to samo, że zakaz sprzedaży świń nastąpił, nie jest jeszcze kontrakt z handlarzem zawarty zniesiony, bo on chciał swinie odebrać jeszcze po zniesieniu zakazu. Ponieważ Pan jednak świń mu nie odstawił, przeto naszym zdaniem winienś Pan odškodowanie. Jak wysokie odszkodowanie jemu się należeć będzie, tego osądzić nie umiemy, bo znawcami nie jesteśmy.

* Pani L. P. w P. odpowiadamy: Za nieuprawnione otworzenie cudzego listu zagrożona jest wprawdzie kara aż do 100 talarów lub więzienie aż do trzech miesięcy, lecz karana może być tylko ta osoba, która się występuku otworzenia listu dopuściła. Jeżeli Pani sprawy tej dochodzić chcesz, musisz podać Pani dowód, która osoba występuku się dopuściła. Domysły nie są żadnym dowodem.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 22 października.	
4 proc. pożyczka niemiecka	102,80 m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	102,70 "
3 proc. pożyczka niemiecka	97,— "
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	102,80 "
3 i pół proc. pożycz. pruska ukonsolidowana	102,80 "
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	97,70 "
4 i pół procent obligi państwa pruskiego	99,90 "
4 proc. listy zastawne poznańskie	—,—" "
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	99,80 "
4 proc. listy rentowe poznańskie	103,40 "
Pruskie 4 proc. listy rentowe	103,40 "
Renta włoska	92,60 "
Austriacka renta złota	104,60 "
Austriacka renta srebrna	102,10 "
Polskie 5 proc. listy zastawne	—,—" "
Renta węgierska złota	103,40 "
Poznański bank prowincjonalny	107,60 "
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	217,— "
Banknoty austriackie za 100 złr.	170,— "
Banknoty francuskie za 100 fr.	80,80 "

Bydgoszcz, d. 21 paźdz. (Urządowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 170—176 mk., po-
ostatni gatunek 000—000 mk., piękniejsza nad notowa-
nia. Żyto wedle gatunku 120—130 mk. Jęczmień
110—120 mrk., dla browarów 125—145 mk. Groch
na paszę 000—000 mk., do gotowania 000—000 mk.
Owies 125—140 mk. Okowita (70-ta) 42,50 mk.

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności,

(NADEŚLANO.)

M. Lohmeyer ma najlepsze maszyny do szycia i welocypedy.
(Poznań, ul. Wiktoryi 10). Przed zakupem niechaj nikt nie zaniecha zażądać katalogu bezpłatnie. — Spłaty ewent. mk. 4—miesięcznie.



W środę o godzinie 9 wieczorem zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy mąż i ojciec ś. p.

Piotr Krzywiński,

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. wpół do 4 po południu z domu żałoby: ulica Mokra nr. 3. O czym donosi pogrążona w smutku żona z dziećmi.



Dnia 21 t. m. zakończył żywot doczesny, opatrzony św. Sakramentami, członek naszego Towarzystwa, ś. p.

Piotr Nowak.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. z Zakładu św. Józefa; o czym donosi, prosząc o modlitwę za duszę zmarłego (2401) Zarząd Kat. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu.

Zwangsversteigerung.

Auf Antrag des Verwalters im Konkursverfahren über das Vermögen des Kaufmanns **Georg Włodarski** zu Posen, soll das zur Konkursmasse gehörige, im Grundbuche von Wilda Band IX Blatt No. 206 auf den Namen des Kaufmanns **Georg Włodarski** zu Posen eingetragene Grundstück am 10. Dezember 1897, Vorm. 9 Uhr vor dem unterzeichneten Gericht an Gerichtsstelle, Wronkerplatz No. 2, Zimmer No. 15, zwangsweise versteigert werden.

Das Grundstück ist mit 7,65 Mk. Reinertrag und einer Fläche von 0,50,90 Hektar zu Grundsteuer, mit 2045 Mk. Nutzungswert zur Gebäudesteuer veranlagt. (2387)

Posen, den 18. Oktober 1897.

Königl. Amtsgericht.
Abtheilung IV.

!!!Elegancie!!!
Futra do wyjścia i do podróży, garderobę męską, zegarki i towary ze złota sprzedaje po najniższych cenach Lombard ISRAELA
Stary Rynek 7, I piętro, obok cukierni Pfitznera.

Bei dem im October cr. stattgehabten öffentlichen Verkauf der in der städtischen Pfandleih-Anstalt verfallenen Pfänder hat sich für mehrere Pfandschuldner ein Ueberschuss ergeben. Die Eigentümer der Pfandscheine No. 7271 bis No. 13568 werden hierdurch aufgefordert, diese Ueberschüsse spätestens bis zum **30. Januar 1898** in der Pfandleih-Anstalt, Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, gegen Quittung u. Rückgabe des Pfandscheines in Empfang zu nehmen, widrigenfalls dieselben bestimmungsmäßig verfallen u. die Pfandscheine für erloschen erachtet werden. (495)

Posen, den 22. October 1897.

Die Verwaltungs-Deputation.

Parcelacya!

W Białymdworze pod Koźminem jako włość rentowa jest do nabycia gospodarstwo około 130 mórg dobrej wydrenowanej ziemi z budynkami, inwentarzami i zasiewami. — Zgłosić się można w celu obejrzenia do gospodarza S. Olejnika w Białymdworze. — Bliższych informacji udziela (2398)

Bank Ziemi

w Poznaniu, ul. Bismarka nr. 8.

2 czeladn. krawieckich oraz panny potrzebuje **F. Musiał**, Wielkie Garbary nr. 8.

Kupno okoliczn.

Wskutek korzystnego zakupu, sprzedaje znane me jako dobre towary po znacznie niższych cenach.

Herrmann Scherk

w Swarzędzu. (2222)

Na dzień zaduszny!

Świece

po 6, 8 i 12 na paczkę po 30 f.

Świece po 5, 6 i 8 na paczkę po 40 fen.

Cylinderki ze świecą tuzin po 1,00 mk.

Cylinderki

różnokolorowe, zasłaniające świece przed zgaśnięciem, tuzin po 60 fenygów poleca

Drogeria Centralna

Czepezyński i Śniegocki
Poznań.

Skład I Stary Rynek nr. 8.
Skład II plac Wilhelmowski 10.

Nakładem i drukiem
J. B. LANGIEGO
w Gnieźnie

wyszedł kalendarz pod tytułem:

PIAST

Kalendarz Polski Ludowy na rok

(r. XVIII) 1898 (r. XVIII)

ulożony przez
J. Chociszewskiego,
z dodatkami: „Kalendarzyk kieszonkowy” i gra „Niebo.”

Cena 50 fen.

Treść: Oprócz części kalendarzkiej, wykazu jarmarków, spisu monarchów w Europie, imion słowiańskich, taryfy pocztowej, podaje „Piast” następujące artykuły: Historia polska w krótkości zebrana, czyli najważniejsze zdarzenia z przeszłości naszego narodu. Część II. Dzieje porzeczne. Święty Boże (wiersz). Dziwny znak na niebie, widziany w Częstochowie r. 1654. Dęby Kościuski. (Podanie z Litwy). Do Polek (wiersz T. Lenartowicza). Wór pieniędzy w lesie. (Dyalog w 4 scenach). Żyć się w szkło zamienić. (Fraszka sceniczna). Pies wierny i wąż. Piosenka kowalska. Kaplica w lesie. Opo wiadanie starego leśniczego. X. Sebastian Kneipp, dobroczyńca ludzkości. Papież i krawiec. — Dziesięć prawideł zachowania zdrowia. Szlachetna zemsta. W brzuchu wieloryba. Czemu Walenty Pietrzak łoju i chrzannu nie lubił? Odważny bankier. (Zdanie prawdziwe). Mądry kot. Organista (wiersz organisty A. Pluty z Chelmc). Górnik-bohater. Kąpiele powietrze i słoneczno. Rady celem zachowania zdrowia i piękności. Praktyczne środki domowe. Rozmaitości. Ogłoszenia.

Sprzedającym z drugiej ręki rabat. Zamawiać pod adresem:
J. B. Lange, Gniezno.

Starszy subjekt

znający dokładnie buchalteryę i który posiada chlubne świadectwa i polecenia i takowymi udowodnić może, że dłuższy czas w miejscach pracował, znajdzie w handlu moim jako pierwszy pomocnik od 1. 12. 97. stałe miejsce. (2260)

W. NIEDEBLSKI,
handel tow. kolon. win i cygar
w Inowrocławiu.

6 chłopców

w wieku 14—15 lat, chcąc, wyuczyć się lepszego wyrobu szkła, może się zgłosić do (2402)

Joanny Seegall,
ul. Wrocławska nr. 36,
II-gi wchód z ul. Gołębiej.

Pan Stanisław Schmidt,

urzędnik gosp., zechce łaskawie podać mi adres swój, celem złożenia świadectwa w swojej sprawie. (2382)

Rogozewo p. Jutrosinem.

ZWIERZYCKI.

Pod gwarancją

M A K E

ze starego zdrowego zboża polecam hurtownie i detalicznie

Największy skład maki

J. KROMCZYŃSKI,
Poznań, ulica Wodna nr. 19.

Szukam kupna

gościńca

z kilkunastu morg. roli, z pewnym konsensem, i najchętniej tam, gdzie kościół i szkoła od 1. 4. 98. Oferty do ekspedycji Wielkopolańska pod l. 2371.

Szukam dzierżawy lub kupna

oberży

z kilku morgami ziemi w małym mieście lub wsi kościelnej. Zgłoszenia pod lit. 100 F. poste restante Sulmierzyce.

Mniejsze i większe

parcele

od 3—120 mórg ziemi żytniej są bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolańska pod liczbą 175.

Restauracya

w najlepszym biegu, kregielnia jako i dom nowo-wybudowany — tylko dla rodaka, przytem kram rzeźnicki, w którym można założyć wszelkie inne przedsiębiorstwo, jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa pod przystępnymi warunkami przy małej zaliczce zaraz na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod l. 2275.

Szukam dzierżawy gościńca lub oberży na wsi od 1-go stycznia lub zaraz. Zgłoszenia przyjmuje

I. Lewandowski
w Poznaniu, ul. Półwiejska 32.

Znajdą umieszczenie:

Bony frebl. P. służące.
Kucharki na 80 tal. (2248)
Pokoju na 40—50 tal.
Gospodynie na 60 do 80 tal.
Piastunki na 40 t. i służące.

N. Ginter, nauczycielka,
Poznań, ulica Długa nr. 14.

Czeladzi

szukają do średniej pasowej roboty damskiej. (2380)

Paweł Bittmann,
ul. Św. Marcina 13.

Domin. Niezuchowo per Białosłiw (Weissenhöhe) szuka od Nowego Roku doskonałej

kucharki tylko dobrze poleconej. (2400)

Nie zwraca się kopii świadectw.

Potrzebne zaraz **dwie piastunki** do dzieci. (2393)

„Aquila”,
główne biuro strzeżeń,
Poznań, ul. Wrocławska 19,
w podwórzu na parterze.

Subjekt

obeznany ze wszystkimi gałęziami handlu korzennego, nie niżej lat 22—24, pilny, pracowity, może się zgłosić zaraz a najpóźniej od 1 listopada 1897. Osobiste przedstawienie pożądan.

I. Lesiński, handel win, korzeni i destylacya w Krotoszynie, Rynek nr. 21. (2390)

Czeladnika krawieckiego i dwie panny do maszyny i 2 do ręki przyjmie zaraz na dłuższy czas **Bazacek**, ul. Kozia nr. 26. (2389)

UCZNIA,

szuka handel towarów żelaznych
Max Kempe, (2381)
plac Sapieżyński 2a.

101 tańców za 3 marki!!!

na fortepian na dwie ręce w łatwym układzie, zawierających 44 walce, 21 marszy, 7 galopad, 10 polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty itd. najznakomitszych kompozytorów. Cena tylko 3 mk., z franko przesłanką 3,20 mk., przez załączkę 3,40 mk. poleca i przesłankę odwrotnie (1409)

N. Kamiński i Spł.,
księgarnia w Poznaniu (Bazar).

3 subjecktów,

sprzedawczy na prowincyę ucznia i kasyerki początkującej do handlu łakoci i korzeni w Poznaniu szuka zaraz (2410)

F. MELLIN,
Poznań, W. Garbary 14,
Specyalne biuro dla ml. kupców.

Pieniężna loterya w Metz.

Ciągnięcie 13—16 listopada. Główne wygrane: marek 50000, 20000 i t. d.

Losy oryginalne po 3,30 mk. Porto i lista urzęd. 30 fen. osobno.
I. Rosenberg, Berlin S.,
Kommandantenstr. 51.

2 subjecktów destylatorskich, 2 SUBJEKTÓW

do handlu korzeni i łakoci w Poznaniu, potrzebuje (2403)

W. Koszczyński,
ulica Wrocławska nr. 1.

Dla powstałej w nowszym czasie niefachowej konkurencji wszystkim panom subjecktom zwracam uwagę, aby w swym własnym interesie na moje jedyne fachowe specyalne biuro, li tylko dla młodych kupców założone 1877 r., bacznie zważali.

Potrzebni natychmiast:

Kucharz kaw. do dziedzica kawalera na 100 tal. **Gospodyni** do samodzielnego zarządu bez gotowania ale z prasowaniem dla 1 pana. **4 gospodynie** z gotowaniem po 70 tal. **Kucharka** do Berlina do polskiego państwa na 80 tal. **Kucharka** do Poznania na 60 talar. do polskiego państwa. **Chłopak kredensowy** do hrabiowskiego na 40 talar. i liberya. AGENCYA (2408)

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,
Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Potrzebni od Nowego Roku: **Urzędnik** kawal. na 70 mk. **Rządca** kawaler na 100 mk. Obie posady trwałe i dobre w Książku. O spieszne zgłoszenia uprasza

AGENCYA
Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,
Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Od Nowego Roku potrzeba: **Kilku pisarzy** po 300—360 i 400 mk. **Włodarzy** żonat., **kowali, maszynistów, stelmachów, stangretów** żon. i kawalerów. **Kilkunastu ogrodników** kawalerów. Wogóle wszelki personel dworski może się zgłosić po pewne i dobre miejsce.

AGENCYA
Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,
Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Potrzebny od Nowego Roku: **Urzędnik gosp.** żon. na 600 mk. i deputat. Posada trwała. Spieszne zgłosz. do AGENCYI

Jadwigi Szymańskiej zamężnej Niedzielskiej,
Poznań, ul. Piekary nr. 6.

Potrzebni zaraz: **4 ekonomów** na 4—5 600 mk. i wierzchowca. **2 pokojówki** na 40 talarów i **gospodyni**. Od Nowego Roku mam wybór miejsc dla oficyalistów i proszę o spieszne zgłoszenia (2404)

GENERALNA AGENCYA
B. Pluciński,
Poznań, ul. Wilhelmowska 20.

2 czeladników bednarskich do stałej roboty oraz **UCZNIA** z porządnego domu szuka

T. Siwecki, mistrz bednarski, Czempin. (2344)

Młodego (2383)

pomocnika

lub starszego gorzelnika, szuka do zastąpienia na pewien czas **Kamiński** w Budzynie pod Mosiną.

Pomocnik golarski

starszy, biegły w swym zawodzie, trzeźwy i rzetelny, znajdzie od 1 listopada stałe miejsce.

J. Gramziński w Kościanie.

Dwóch

czeladników stolarskich

potrzebuje zaraz na dobrą zapłatę pracownia mebli i budowli (2391)

LEMPE, Witkowo.

Dominium Mch

szuka od Nowego Roku (2386)

panny-służącej

z dobrymi rekomendacyami, znającej dokładną krawiecczynę.

Domin. Wysocko potrzebuje zaraz zdatnego (2388)

maszynisty,

kawalera do prowadzenia lokomobili. Reflektanci tylko z dobrymi świadectwami i z dobrych fabryk uwzględnieni będą; kosztów podróży się nie zwraca.

Gorzelnik

kaw. lub żon. potrzebny natychmiast do dużej gorzelnii na Pomorzu na 140 mk. miesięcznej pensji. (2405)

Drwęski & Langner,
CENTRALNE BIURO ZŁECEN,
Poznań, ul. Rycerska 38.

Forczipan

żon. znajdzie natychmiast trwałą i dobrą posadę w hrab. polskim majątku na wys. służgi i dep.

Drwęski & Langner,
CENTRALNE BIURO ZŁECEN,
Poznań, ul. Rycerska 38.

Urzędnika gospod.

doskonałego szukam zaraz.

Kuchmistrza

kawalera z dłuższą praktyką polecam. **J. PANKAU**, biuro złeń, Poznań, plac św. Piotra nr. 2 (2345)

Dom. Godurów p. Piaski szuka od 1-go stycznia 1898 dzielnego (2397)

włodarza

z zaciężnikiem.

ELEWA gorzelniczego

z odpowiednim wykształceniem przyjmie **ZARZĄD gorzelnii w Komierowie** p. Przedpełkowie (Zempelkowie) Prusy Zach. stacya kol. Sopolno (Zempelburg). Gorzelnia wzorowo urządzona. Zapewnia się dokładną naukę w praktyce i teorii gorzelniczej.

Grabowski, gorzelniany

UCZNIA, syna uczciwych rodziców, z miasta lub z prowincji, przyjmie zaraz **M. Kapeczyński**, mistrz krawiecki w Poznaniu, Piekary nr. 23, I na lewo.

CHŁOPCA,

syna porządnego rodziców, któryby się chciał wyuczyć

kelnierstwa, oraz kuchcika który wyuczyć się chce kucharstwa

Hotel de Berlin
w Poznaniu. (1449)

2 uczni

przyjmie zaraz **W. Wanderkowski**, balwierz fryzjer i cyrulik w Środzie.

UCZNIA

z dobrymi wiadomościami szkolnymi, syna rzetelnych i uczciwych, pozamiejscowych rodziców, przyjmie **N. W. Janicki**, handel towar. kolonialnych, destylacya, skład soli, nasion, papy i smoły w Wyrzysku. (2367)

UCZNIA

przyjmie do handlu win i łakoci **A. Mazurkiewicz**, TORUŃ. (J. Piskorski).

Dziś wieczorem świeże

kiszki z kaszy
z kapustą.
Teodor Cieślewicz,
plac Sapieżyński nr. 8.

(Dodatek.)

W. JANASZEK,

Poznań, ulica Wrocławska pod liczbą 3.

Magazyn wypraw.

Szkło

gładkie, rżnięte i grawirowane.

Porcelana

biała i dekorowana.

Lampy

stołowe, wiszące, wiszące salonowe do świec, ściennie, lampki kuchenne

noże, widelce, łyżki, Kandelabry, ample.

szklanki do wody, począwszy od 6 fenig., do herbaty, kieliszki do likierów, wina, karafki, kompoty, talerzyki.

serwisy do kawy począwszy od 3 mk., serwisy stołowe, tańsze aż do najlepszych, garnitury do mycia porcelan., fajansowe i emalowane. (1846)

począwszy od 30 fenig.

Dywany, firany, portyery,

materye na poszycia futer, płótna, stołowiznę, bieliznę, trykotażę

poleca w wielkim wyborze przy cenie przystępnej (2290)

F. Raczkowski,

Poznań, ul. Nowa w Bazarze.

Polecam także szwalnię moją sukien i poszyć na futra.

S. Dekiert i Sp.

(właściciel: Stanisław Dekiert),

Poznań, ul. Wrocławska, narożnik St. Rynku.



Specjalny skład

porcelany, fajansu, szkła i lamp.

Wskutek ogromnych zapasów sprzedaż po bardzo tanich cenach. (1963)

Wyprawy i urządzenia restauracyjne.

Parter i I-sze piętro

„Polysulfina“

najznakomitszy środek do prania bielizny i wszystkich materyi czarnych i kolorowych, wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i t. d. Paczka 25 fen. 6 paczek za 1,50 m. fr. Sprzedającym z drugiej ręki stosowny rabat, poleca (1386)

Centralna Drogeria

Czepezyński i Śniegocki

Skład I Stary Rynek nr. 8. Skład II plac Wilhelmowski 10. Sprzedającym z drugiej ręki udzielamy znacznego rabatu.

St. Klarowicz,

Poznań, Stary Rynek, ul. Wianeczka 33

poleca tani polski skład stroj, kapeluszy, płótek, kwiatów, masek i czapek itd. (1842) w wielkim wyborze. Kapelusze zeszłoroczne ubiera się szybko i gustownie; załobne kapelusze zawsze na składzie.

M. KANIĄSTY,

Poznań, Święty Marcin nr. 4. Praktykuje od r. 1890.

Sztuczne zęby, pębny i leczenie bolących zębów.

Ceny nader przystępne. (2088)

Przyjmuje od godz. 8½—1 i od 3—6.

Cygaro

w cenie hurtownej 15—25 proc. taniej, jak detalnie, polecam jako bardzo ulubione, wyborowego smaku następujące gatunki:

Amanda	za 100 sztuk	2,75
Americano	"	3,00
Waldnixon	"	3,30
Holländerskie	"	3,50
Polskie kolory	"	4,00
Clotilde	"	4,30
Berolina	"	5,00
Vera Cruz	"	6,00
Lora	"	7,00
Flor de Real	"	8,00
La Parola	"	10,00

Oprócz powyższych polecam mój wielki zapas dobrze odleżających cygar, zwłaszcza tańszych dla sprzedających z drugiej ręki. — Przy odbiorze 300 sztuk wysłać franko. Papierosy, tytonie tureckie i rosyjskie oraz gilyz poleca w wielkim wyborze

T. Łaganowski, (1736) Poznań, Chwaliszewo nr. 2.

Adwokat ludowy

Poznań, (1913) ul. Kramarska nr. 5, I piętro, WALENTY NIMS, emeryt rządowy i dawniejszy egzam. urzędnik sądowy.

Sieci, ślepy,

skrzydlaki (2291) gotowe po najtańszych cenach. Scheding-Bittner, teraz Tuchołka, Poznań, ul. Szeroka nr. 12.

Dominium Miedzychód per Śrem ma do (1089)

odparcelowania

500 mórg

dobrej ziemi,

częściowo z budynkami. Reflektanci zgłosić się zechcą piśmiennie do Zarządu dominialn.

Mk. 16,75 franko!

Zegarek

z prawd. polskim orzełkiem lub z wizerunkiem Matki Bożkiej

szerokie srebrny z złotym brzegiem Remont. Cylindr. na 10 kamieniach dobrze i starannie obciążony. Piśmienna gwarancja 3 lata. Jest to nadzwyczaj śliczny, trwale uduowany zegarek.

Bracia Paschke w Ostrowie.



Specjalność: Zegarki kieszonkowe w najrozmaitszych mustrach i wielkościach, jako też z Matką Bożą, orzełkiem, pogonią, sołtchem. Prosimy nadmienić, czy duży, średni lub mały.

Ilustrowany cennik gratis i franko. (2145) Reparaty zaraz tanio pod gwarancją.

„POSNANIA“ chemiczna pralnia i farbiarnia parowa

(Dr. Karchowskiego)

podług wymagań najnowszej techniki, fabrycznie urządzona. Poznań, ul. Berlińska nr. 15, centralne miejsce zleceń, ul. Szeroka nr. 8, miejsce zleceń filialne, ul. św. Marcina nr. 23, fabryka. Jerzyce: Miejsce zleceń w firmie J. Muth, ulica Jadwigi, przy narożniku ulicy Wielkiej Berlińskiej.

Oprócz farbowania całych sztuk, w zakres odświeżania wchodzi:

Garderoba: Wszelkie przedmioty garderoby męskiej i damskiej, jedwabne, półjedwabne, wełniane i bawełniane czyści się i odświeża w całości, a farbuje również bez poprucia, o ile technika na to pozwala.

Materyały pokojowe: Aksamitne, pluszowe, wełniane, bawełniane, adamaszkowe z mebli etc. kobierce, portyery, frunki wszelkiego gatunku odświeża się, farbuje i opatrza nową apreturą.

Pióra, krawaty, koronki i t. p., czyści się lub też farbuje podług najnowszego systemu.]

Kościelne materyały srebrem i złotem tkane i t. p. odświeża się specjalnym sposobem.

Meble czyścić można w całości.

Impregnacja w celu nieprzemakalności.

Wyłaczanie aksamitów i pluszów w najnowszych deseniach. (2284)

Osobny zakład desinfekcyjny.

Wykonanie w przeciągu tygodnia; na wyraźne życzenie wcześniej. Ceny niskie.

PARCELACYA.

W Bzowie w powiecie Czarńkowskim przy stacyi kolei żelaznej Lubasz mamy parcele różnej wielkości z łąkami, torfami i zagajeniami pod bardzo przystępnymi warunkami na sprzedaż.

Większa część parcel zamieniona będzie na włości rentowe z rentą umarzającą się w 60½ lat. Mniejsze parcele nabywać można za kapitał na wpłaty lub za rentę prywatną.

Zaliczki wymaga się ¼ część ceny kupna. Zgłoszenia przyjmuje nasz zastępca pan Brodnicki w Bzowie i zawiera punktacye. (2148)

Bank Ziemski w Poznaniu.

Wielki skład futer królewskiego nadwornego

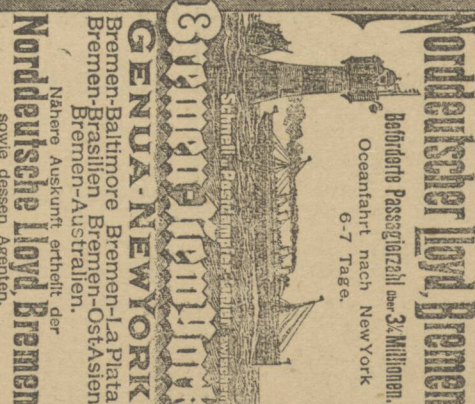
mistrza kuśnierskiego M. BODEN,

znajduje się tylko we (1559)

Wrocławiu, Rynek 38, parter, I, II, III i IV piętro,

Szczegółowe cenniki ilustrowane z objaśnieniami wielkości, jako i próbkami materyałów, wysłać każdemu bezpłatnie i oplatnie. Ceny stałe!

38



Norddeutscher Lloyd, Bremen
Beforderer Passagier- und Frachtabfahrten nach New York
6-7 Tage.
GENUA-NEWYORK
Bremen-Batimore
Bremen-La Plata
Bremen-Brasilia
Bremen-Ostasien
Bremen-Australien.
Nahere Auskünfte erteilt der
sowie dessen Agenten.
Billets und wiadości udzieli:
F. Montenus, Berlin,
Invalidenstrasse Nr. 93.
I. Förder,
Wagrowiec. (4288)



Dra Fernesta Esencya Życia.

Skutki
złego trawienia:

- złe soki,
- brak apetytu,
- wzdęcie,
- uderzenie krwi
- brak krwi,
- wymioty,
- żółtaczkę,
- gościec,
- hemoroidy,
- zatwardzenie,
- wyrzuty skórne
- zaparcie stolca,
- biecie serca,
- ból głowy,
- katary żołądka,
- kurcze żołądka
- bóle żołądka,
- reumatyzm.

Jedyny fabrykant
C. LÜCK, Kołobrzeg.

Składniki i sposób przygotowania: Bierze się 75 gr. aloesu, 120 gr. chińskiego rabarbaru, 75 gr. kwiecia cytrynowego, 65 gr. gumy amoniakowej, 65 gr. grzybu miodowego, 80 gr. dryadki bez opium, 7 1/2 gr. szafranu, 85 gr. korzenia goryczki. Wszystko pokrajać, nalać 1500 gr. 98 procentowego spirytu winnego, tak aby naciągało przez 2 tygodnie, następnie wycisnąć i tyle dolać wody, aby płyn ten zawierał 30 procent spirytu winnego; w końcu należy przefiltrować.

Jeśli trawienie nazwać można dobrem, to po największej części i zdrowie fizyczne nie pozostawia nic do życzenia. W złym trawieniu szukać należy przyczyn wszelkich chorób. Zgubne następstwa odwrócić można, jeśli użyjemy znakomitej

Dr. Fernesta Esencyi Życiowej.

Mają wydatek a zapobiegamy wielkiemu nieszczęściu. Zażywając rano i wieczorem po 1/2 łyżeczki od herbaty, pobudza się apetyt i przeszkadza się zatwardzeniu. Pełna łyżeczka od herbaty (wobec twardych natur nieco więcej) przyczynia się do łagodnego stolca i rozpuszcza w żołądku wszelkie zatwardzenie.

Strzeż się Pan

przed oszukańcami naśladowcami. W bezczelny sposób podrabiają nawet butelki i zewnętrzne opakowanie. Żądaj Pan wyraźnie C. Lück preparatów i bacz Pan na znaczek ochronny. Wielu jest takich płaszków przemysłowców, którzy sprzedając swe naśladowstwa, wyzyskać pragną dobrą reputację, jaką się cieszą preparaty Lück.

Sposób użycia przy każdej butelce
po 0.50, 1.00, 1.50 i 3.00 mk.

Największa wziętość. Niezwykle rozpowszechn. Liczne uzdrowienia. Dowodem liczne nader cenne zaświadczenia wdzięcznych odbiorców.

ZAŚWIADCZENIE:

Zaparcie stolca. Dr. Fernesta Esencya życia, zaleconą mi przez przyjaciół jako środek przeciwko nieregularnemu stolicowi, odn. zatwardzeniu użyłem z najlepszym skutkiem i środek ten polecić mogę każdemu jak najgoręcej do usunięcia niedomagań tego rodzaju. Adolf Müller, kupiec. Charlottenburg, styczeń 1897. Stuttgarter Platz 22.

Prawdziwą mają na składzie: W Poznaniu: Apteka R. Rosenbaum „Czerwona Apteka” przy St. Ryaku 27; aptekarz Głabisz, przy ul. Wrocławskiej; apteka Jagielskiego; apteka Meusel; apteka pod „Złotym lwem” przy St. Ryaku 75 i aptekarz F. Życki, apteka na Chwałowie. W Mosinie: aptekarz Marggraff; w Wyrzysku: aptekarz Tempki; w Obrzyku: aptekarz S. Gantkowski; w Rawie: aptekarz F. Wittig zamiast Kuchnera.

Nur
echt mit
Marke „Pfeilring“

LANOLIN

Toilette-Cream

LANOLIN

In den Apotheken
und Drogerien.
In Dosen à 10, 20 u. 60 Pf., in Tuben à 40 u. 80 Pf.

Unübertroffen
als
Schönheitsmittel
und zur
Hautpflege.

Gospoście! Praezki!

Żądacie jeno jeszcze

Tryumfu proszku do prania salmiakowo-terpentynow.!
Tryumf w używaniu daleko jest tańszym i korzystniejszym, aniżeli wszelkie inne środki.
Tryumf nie zawiera żadnych składników, któreby niszczyły białinę.
Tryumf nadaje białinie śnieżnej białości, nawet bez bielienia.
Tryumf udziela białinie świeżego i przyjemnego zapachu.
Tryumf dezynfekuje białinę i chroni wskutek tego od przeniesienia zakaźnych chorób.
Tryumf oszczędza czasu, siły roboczej i pieniędzy, mimo że ochrania białinę.

Komu zależy na białinie, niech jeno zażąda **Tryumfa** proszku do prania salmiakowo-terpentynowego.

Do nabycia w przeważnej części handli towarów kolonialnych, drogerijnych i mydła.

Zastępcą na Poznań i okolice jest
Siegfried Ehrlich w Poznaniu.

Do nabycia w przeważnej części handli towarów kolonialnych, drogerijnych i mydła.



Dr. Thompsona
proszek mydlany

jest najlepszym
a w użyciu

najtańszymi najdogodniejszymi

środkiem do prania na świecie.

(6449)
Należy dokładnie uważać na nazwisko „Dr. Thompson” i znaczek ochronny „Zabędź”.

Do wynajęcia zaraz **KRAM** rzeźniczy z całym urządzeniem przy W. Garbary 44. (2268)

Jest tanio do nabycia **bilard**, basy, 2 skrzypce i manopan. Zgłosz. przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod liczbą 2252.

Apteka Życkiego

w Poznaniu,
tuż przy moście Chwałiszewsk.
Telefon nr. 280,

poleca po zniożonych cenach wszelkie przedmioty sprzedaży odrębnej jak np.:

- I. Krople, maści, pigułki, mydła i t. d. (1617)
- II. Chirurgiczne artykuły gumowe i opatrunkowe.
- III. Preparaty dyetetyczne i wszelkie krajowe i zagraniczne specjałności.

Wiatrak

nowo postawiony, mający dobry wiatr i wiele do mielenia, jest natychmiast do nabycia. (2323)

Stanisław Wytyk
w Kościanie.

Szukam dzierżawy

handlu

tow. kolonialnych z wyszynkiem albo **GOŚCINIA**. Of. upr. pod nr. A. W. 450, poste restante **Dubiń**. (2353)

Drwale na kłafy

niech się zgłoszą do **lasu knyszyńskiego** u leśniczego **Driemel**. (2342)

Dominium Drobnin pod Garzynem potrzebuje zaraz platnego (2347)

ELEWA
gospodarczego.

Z dniem 1-go sierpnia r. b. otworzyłem w Gnieźnie przy ulicy Nollaua nr. 16

büro

do załatwiania wszelkich obcych spraw prawnych również do zredagowania odpowiednich wniosków, jak i do wykonania wszelkich innych prac piśmiennych.

(2293)

Gutsche,
burmistrz pozasłużbowy.

Wyróżniony
przez

Amor.

świat damski
środek do czyszczenia kruszców

w puszkach po 10 i 20 fen.
do nabycia wszędzie.

Żądacie tylko „AMORA.”

Fabryka Lubszyński & Co., Berlin NO.

Polecam mój
wielki (6114)

skład garderoby.

Paletoty barankowe i eskimowe.

Płaszcze i jupy
po bardzo niskiej cenie.

Płaszcze i ubrania
dla chłopców wielki wybór i bardzo tanio.

Wielkie zapasy
materii krajowych
i zagranicznych.

Zamówienia podług
miary wykonuje się
szybko i tanio.

Nathan Marcus,
Poznań, St. Rynek 40.



Zatłuszczonej skórze

usuwa używanie **roślinno-włóknistego mydła „Boro-Ubrigin”**, według sposobu chemika Dr. W. Krügera. Mydło do użytku domowego 10 fen., mydło toaletowe 25 fen., nadzwyczaj delikatne 40 i 75 fen., mydło lecznicze kawałek 60 fen.

Skład główny: **C. Barcikowski** w Poznaniu.

Zakład fotograficzny

„Fortuna”

38 ul. Wielkie Garbary 38
(naprzeciwko ul. Butelskiej).

Otwarcie w początku listopada r. b. (5089)

Zdatnego introligatora
na stałe zatrudnienie szuka się. Zgłoszenia poste restante **C. K.** 11 Poznań. (2384)

Dziewczynki, chcące się wyuczyć kroju i szycia, mogą się zaraz zgłosić przy ul. Fryderykowskiej nr. 25. I ptr. (2337)

66. Największy skład futer! 66.

66. Jak najtańsze ceny. 66. (1935)

66. HEIMANN LESSLER. 66.

66 Stary Rynek 66 (w pobliżu ul. Nowej.)